

Sygn. akt I ACa 1363/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Teresa Rak |
| Sędziowie: | SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Sławomir Jamróg |
| Protokolant: | sekr.sądowy Katarzyna Rogowska |

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. I. (1) reprezentowanego przez opiekuna prawnego D. I. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda obydwu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 95/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że oddala powództwo także w części obejmującej żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za mogące się ujawnić w przyszłości w zdrowiu powoda, następstwa wypadku z dnia 12 czerwca 2007 r.;**
- 2. w pozostałej części apelację strony pozwanej, a apelację powoda w całości oddala;**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt : I ACa 1363/ 16

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań, reprezentowanego przez opiekuna prawnego - matkę, B. I. (2), domagającego się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wywołaną następstwami wypadku komunikacyjnego oraz ustalenia

odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela jego sprawcy - Towarzystwa (...) SA , na przyszłość , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 130 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 marca 2009r [pkt I] ,

- ustalił odpowiedzialność strony pozwanej Towarzystwa (...) SA za dalsze, mogące ujawnić się w przyszłości u B. I. (2), następstwa zdarzenia z dnia 12 czerwca 2007r [pkt II] .

- w pozostałej części powództwo oddalił [pkt III] ,

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7217 zł , tytułem kosztów procesu [pkt IV] ,

- nakazał pobrać od ubezpieczyciela sprawcy wypadku , na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie , kwotę 6 500 złotych , tytułem części nie pokrytej opłaty sądowej , od której powód był zwolniony [pkt V sentencji wyroku]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 12 czerwca 2007 r., w K., doszło do zdarzenia drogowego , w którym M. S., nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, kierując samochodem osobowym marki R. , nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki H. powodowi B. I. (3) , w wyniku czego powód doznał ciężkich obrażeń ciała.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla K.z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. akt II K 1991/07/S, została uznana winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

W związku z tym wypadkiem powód doznał : urazu wielomiejscowego z nagłym zatrzymaniem krążenia i wstrząsem, stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia i kompresji klatki piersiowej, stłuczenia prawego płuca, częściowego oderwania lewego stawu krzyżowo-biodrowego, złamania lewego talerza kości biodrowej, centralnego zwichnięcia lewego stawu biodrowego, złamania górnej gałęzi lewej kości łonowej, oparzenia II i III stopnia lewego przedramienia i łokcia, powłok brzucha po stronie lewej, skóry uda prawego, podudzia, obu kolan.

Zasadniczą przyczyną wypadku był błędnie wykonany, przez kierującą samochodem R. M. S. manewr skrętu w lewo, który wykonując , nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocyklowi, będącemu w trakcie jej wyprzedzania.

Do wypadku przyczynił się B. I. (2), nie dysponując prawem jazdy , uprawniającym do kierowania motocyklami, podjął manewr wyprzedzania bezpośrednio przed przejściem dla pieszych i w bliskiej odległości przed skrzyżowaniem.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w K., gdzie na Oddziale (...) Ratunkowej i (...) przebywał od 12.06.2007 r. do 12.07.2007 r. z rozpoznaniem: mnogie obrażenia ciała, stan po zatrzymaniu krążenia i resuscytacji, wstrząs, stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, skręcenie kręgosłupa szyjnego, stłuczenie i kompresja klatki piersiowej, stłuczenie prawego płuca, niewydolność oddechowa, zakażenie dróg oddechowych, częściowe oderwanie lewego stawu krzyżowo-biodrowego, złamanie lewego talerza kości biodrowej, centralne zwichnięcie lewego stawu biodrowego, złamanie górnej gałęzi lewej kości łonowej, oparzenie II^o i III^o, lewego przedramienia i łokcia, jamy brzusznej po stronie lewej, prawego uda, podudzia, obu kolan, wylewy podspojówkowe obu oczu, zejściowy wodniak jądra w następstwie krwiaka.

Następnie przebywał w Klinice (...) w W., w tym, w okresie od 12.07.2007 r. do 19.07.2007 r. w Oddziale (...), od 19.07.2007 r. do 13.09.2007 r., w Oddziale Zapaleń Kości od 13.09.2007 r. do 24.10.2007 r. z rozpoznaniem: mnogie obrażenia ciała, zespół psychoorganiczny, stan po zatrzymaniu krążenia i resuscytacji, stan po wstrząśnieniu mózgu, oparzenia na udzie prawym, podudziu prawym, przedramieniu lewym, łokciu lewym, bocznej części podbrzusza po stronie lewej, złamanie panewki lewego stawu biodrowego typu obu kolumn z wtórna kongruencją w trakcie

gojenia, przykurcz zgięciowo-odwiedzeniowy stawu biodrowego lewego, przykurcz zgięciowy stawu kolanowego lewego, niedowład części strzałkowej nerwu kulszowego lewego. W trakcie pobytu prowadzono leczenie operacyjne.

B. I. (2) był również pacjentem w Klinice (...) w W., na Oddziale (...) od 08.11.2007 r. do 19.11.2007 r. z rozpoznaniem: złamanie panewki stawu biodrowego lewego typu obu kolumn w trakcie gojenia z wtórną kongruencją, przykurcz zgięciowo-odwiedzeniowy stawu biodrowego lewego, przykurcz zgięciowy stawu kolanowego lewego, niedowład części strzałkowej nerwu kulszowego lewego. W trakcie pobytu prowadzono leczenie zachowawcze.

Z kolei w Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., powód przebywał od 06.12.2007 r. do 17.01.2008 r. z rozpoznaniem: stan po przebytych urazach wielonarządowym - czerwiec 2007, stan po zatrzymaniu krążenia, stłuczeniu głowy i mózgu, urazie kręgosłupa szyjnego, stłuczeniu prawego płuca, złamaniu panewki lewego stawu biodrowego i gałęzi górnej lewej kości łonowej, talerza lewej kości biodrowej, rozerwaniu stawu krzyżowo-biodrowego lewego, po oparzeniach lewego przedramienia, łokcia, powłok brzusznych po stronie lewej, prawego uda, podudzia i kolana. Po plastyce przykurczu w lewym stawie kolanowym, przykurcz w stawie biodrowym kolanowym i skokowym lewym. Niedowład nerwu strzałkowego lewego, zespół psychoorganiczny.

W Oddziale (...) Centrum (...), poszkodowany był od 06.02.2008 r. do 04.03.2008 r. z rozpoznaniem: stan po wypadku komunikacyjnym, stan po zatrzymaniu krążenia i resuscytacji, stan po złamaniu panewki lewego stawu biodrowego, kości łonowej, rozerwaniu stawu krzyżowo-biodrowego prawego, stan po plastyce przykurczu w lewym stawie kolanowym, skokowym lewym. Niedowład nerwu strzałkowego lewego, zespół psychoorganiczny.

W Oddziale Urologii Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., powód znajdował się od 06.05.2008 r. do 20.05.2008 r. z rozpoznaniem: kamica moczowodu lewego, zastój w układzie kielichowo- miedniczkowym nerki lewej, gorączka.

Wszystkie zbiegi jakim był poddawany, podobnie jak i późniejsze ćwiczenia, w ramach trwającej około roku rehabilitacji, wiązały się z dużym stresem i bólem, którego powód nie był w stanie wyrazić, chociaż powodował on nawet omdlenia.

W chwili wypadku powód miał dwadzieścia siedem lat, był w pełni zdrowy, prowadząc aktywny tryb życia. Miał wiele planów. Prowadził własną firmę. Kształcił się. Z Pół roku przed wypadkiem zawarł związek małżeński. Po zdarzeniu żona go opuściła.

W związku z następstwami wypadku, orzeczeniem z dnia 24 stycznia 2011r, został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, a po zakończeniu postępowania w sprawie XI Ns 426/ 10, Sądu Okręgowego w Krakowie całkowicie ubezwłasnowolniony. Jego opiekunem została ustanowiona matka - D. I. (2).

Powód początkowo poruszał się na wózku inwalidzkim, obecnie korzysta z jednej kuli, utykając na lewą nogę.

Nie potrafi na niczym się skoncentrować. Poza domem bywa agresywny. Uczestniczy w różnych terapiach. Stwierdzono u niego zaburzenia neuropoznawcze, w zakresie myślenia, pamięci, funkcji wykonawczych.

Poszkodowany zachowuje się infantylnie, nie adekwatnie do wieku, wymaga opieki i nadzoru innych osób w codziennym funkcjonowaniu i jest niezdolny do samodzielnej egzystencji.

Nie potrafi się sam umyć, zjeść. Opiekuje się nim na stałe matka.

Konieczna jest także rehabilitacja neuropsychologiczna. Nie jest w stanie obecnie nawiązywać normalnych relacji interpersonalnych. Nie utrzymuje żadnych kontaktów, wszyscy się od niego odwrócili. Zażywa leki uspakajające oraz zaordynowane przez psychiatrę.

Poza zaburzeniami neuropoznawczymi u powoda występują obecnie ograniczenia ruchomości biodra lewego z przykurczem odwiedzeniowym, ruchomości kolana lewego, uszkodzenia części strzałkowej nerwu kulszowego lewego, a także liczne blizny pooparzeniowe powłok ciała.

Wszystkie te następstwa decydują o jego trwałym uszczerbku na zdrowiu, który sumując jego skalę za poszczególne elementy, odnoszące się do układu nerwowego, narządu ruchu i kośćca wynosi ogółem 195 %.

Mając na uwadze czas jaki upłynął od chwili zdarzenia, następstwa odniesionych obrażeń nie rokują poprawy, a w przyszłości należy liczyć się z pogarszaniem sprawności ruchowej oraz poznawczej.

B. I. (2) wymaga dalszego leczenia rehabilitacyjnego celem utrzymania sprawności ruchowej tak, aby jak najdłużej mógł on funkcjonować i być wspomaganym przez opiekuna na obecnym poziomie pomocy, w zaspokajaniu bieżących potrzeb życiowych.

Strona pozwana, uznając swoją odpowiedzialność za spełnienie świadczenia kompensacyjnego wobec pokrzywdzonego, w ramach wszczętego na wniosek B. I. (2) postępowania likwidacyjnego, wypłaciła na jego rzecz, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 110 000 złotych, przyjmując, iż przyczynił się on do zdarzenia drogowego z 12 czerwca 2007r w 50 %, nie legitymując się uprawnieniami do kierowania motocyklem oraz podejmując manewr wyprzedzania bezpośrednio przed przejściem dla pieszych i zbyt blisko skrzyżowania.

W ramach rozważań prawnych, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał na to, że strona pozwana, ubezpieczyciel sprawcy wypadku, nie kwestionował w sporze zasady swojej odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego za wyrównanie uszczerbku niemajątkowego jako doznał na skutek następstw wypadku.

Zwracając uwagę, że przedmiotem sporu stron było to, w jakim zakresie ta odpowiedzialność może zostać zakładowi ubezpieczeń przypisana, wobec przyczynienia się B. I. (2) do wypadku oraz czy istnieje podstawa dla uwzględnienia jego żądania w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za przyszłe, dotąd nie ujawnione jego konsekwencje w zdrowiu powoda, Sąd I instancji uznał, że kwota „wyjściową”, właściwie rekompensującą uszczerbek doznany przez pokrzywdzonego, jest suma 400 000 złotych.

Jak wynika z pisemnych motywów tej części orzeczenia, zważywszy na to, jak znaczne zmiany, w dotychczasowym sposobie życia powoda przyniosły konsekwencje wypadku, jak znaczne cierpienia były jego udziałem w trakcie wielokrotnych pobytów w placówkach medycznych, gdzie był poddawany zabiegom chirurgicznym i jak znaczna krzywda dla niego wynika nie tylko ze skali trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym zdrowia psychicznego ale i stąd, iż następstwa wypadku są trwałe, bez możliwości ich usunięcia w procesie dalszej rehabilitacji, która może pozwolić jedynie na niepogarszanie się obecnego stanu zdrowia, kwota ta realizuje właściwie kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

Nie stanowi ona jednak o rzeczywistym wymiarze odpowiedzialności strony pozwanej, albowiem elementem tę odpowiedzialność ograniczającym jest przyczynienie się powoda do zaistnienia zdarzenia, którego konsekwencje spowodowały wyrównywany uszczerbek.

Skalę tego ograniczenia Sąd określił na 40 %.

Podstawą ku temu były, podzielone w całości wnioski, przeprowadzonej w postępowaniu, opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, J. S. zgodnie z którymi to nieprawidłowe zachowanie kierowcy samochodu R. M. S., było zasadniczą przyczyną powstania wypadku.

Wobec tego, dla zróżnicowania roli obydwójga uczestników tego zdarzenia, Sąd przyjął, że skala przyczynienia po stronie B. I. (2) powinna być, w porównaniu ze stopniem przyjętym przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, ograniczoną właśnie do 40 %.

Drugim elementem decydującym o ograniczeniu wysokości świadczenia należnego powodowi jest, zdaniem Sądu Okręgowego to, iż kwota dochodzona pozwem jest sumą uzupełniającą świadczenie dotąd przez zakład ubezpieczeń wypłacone pokrzywdzonemu, tytułem zadośćuczynienia.

Uwzględnisz ówczesną wypłatę 110 000 złotych, ostatecznie powodowi należna jest [dodatkowo] suma 130 000 złotych.

Świadczenie to zostało przyznane powodowi wraz z odsetkami, których początkowy termin Sąd określił zgodnie z żądaniem pozwu, na dzień 13 marca 2009r, argumentując, iż już na etapie postępowania wewnątrz ubezpieczeniowego, pokrzywdzony domagał się wyższej sumy zadośćuczynienia, która nie została przez stronę pozwaną- nietrafnie - nieuwzględniona.

Uznając, za usprawiedliwione żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że przemawia za nim okoliczność potwierdzona w opinii biegłych lekarzy, przeprowadzonej w sprawie z której wynika, iż stan zdrowia B. I. (2) może się w przyszłości pogorszyć.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc

Sąd obciążył stronę pozywaną także częścią opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku ponosić, stosując art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Była to kwota odpowiadająca 5 % sumy uwzględnionego żądania.

Apelacje od tego wyroku wniosły obydwie strony.

Ubezpieczyciel sprawcy wypadku objął zakresem swojego środka odwoławczego punkty : I, w części dotyczącej kwoty 40 000 złotych zadośćuczynienia oraz co do sumy 77 775 zł, odpowiadającej skapitalizowanym odsetkom za opóźnienie, od kwoty 90 000 złotych za okres pomiędzy 13 marca 2009 i datą wyrokowania oraz - w całości- w odniesieniu do punktów II, IV i V jego sentencji.

W jego wniosku domagał się zmiany zaskarżonego w ten sposób orzeczenia, poprzez zasądzenie na rzecz B. I. (2) kwoty 90 000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2016r, oddalenia powództwa w pozostałym zakresie i stosownego do takiego rozstrzygnięcia, rozliczenia kosztów procesu pomiędzy stronami.

Ponadto ubezpieczyciel domagał się obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy zakładu ubezpieczeń został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 189 kpc, w następstwie niepoprawnego uznania, że B. I. (2) ma interes prawny w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za dotąd nieujawnione i mogące powstać w przyszłości, w jego zdrowiu następstwa wypadku, w sytuacji gdy takiego interesu w sporze nie dowiódł.

Przeciwnie stanowisko Sądu I instancji jest, zdaniem skarżącego, tym bardziej nieuprawnione gdy wziąć pod rozwagę, że strona pozwana nie negowała zasady swojej odpowiedzialności i została ona przesadzona przez rozstrzygnięcie objęte kontrolą instancyjną, w tym zakresie przez stronę pozwaną, nie kwestionowane,

- naruszenia prawa materialnego, jako konsekwencji nieprawidłowo zastosowanych przez Sąd I instancji norm ;

1/ art. 362 kc, wobec wadliwego określenia stopnia przyczynienia powoda do zaistnienia wypadku, który powinien wynosić nie 40 % ale, jak przyjął skarżący ubezpieczyciel w przez siebie prowadzonym postępowaniu, 50 %.

W tym zakresie strona pozwana akcentowała rodzaj i zakres nieprawidłowości w sposobie postępowania powoda w związku z wypadkiem, w tym w szczególności brak uprawnień formalnych do prowadzenia motocykla oraz naruszenie zasad bezpieczeństwa, spowodowane warunkami miejsca w jakim zdecydował się na podjęcie manewru wyprzedzania samochodu R. ,

2/ art. 481 kc , co doprowadziło do przyznania świadczenia odsetkowego od niewłaściwej daty , którą powinien być dzień wyrokowania , skoro rozmiar krzywdy doznanej przez powoda był właśnie na tę datę ustalany.

B. I. (2) zaskarżył wyrok Sądu I instancji w zakresie punktu III jego sentencji , w odniesieniu do sumy 120 000 złotych , domagając się , we wniosku środka odwoławczego , w ramach zreformowania wyroku poddanego kontroli instancyjnej , podwyższenia należnego mu świadczenia kompensacyjnego do łącznej sumy 250 000 złotych.

Powód domagał się również obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy pokrzywdzonego został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia, w sposób mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia , przepisów prawa procesowego , a to :

art. 233 §1 kpc , wobec braku wszechstronności przy dokonywaniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym uznanie , że nie posiadanie przez skarżącego prawa jazdy , uprawniającego do kierowania motocyklami miało wpływ na rozmiar krzywdy jakiej doznał. Wobec tego , niezasadnego wniosku, Sąd nietrafnie określił skalę przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku i jego następstw. Zdaniem powoda zakres tego przyczynienia wynosił 20 %,

- naruszenia prawa materialnego , jako konsekwencji nieprawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy :

a/ art. 445 §1 kc w zw z art. 444 §1 kc , wobec przyjęcia nieprawidłowo ustalonej kwoty świadczenia kompensacyjnego należnego pokrzywdzonemu , zważywszy na rzeczywisty rozmiar doznanego przezeń uszczerbku oraz jego trwałości na przestrzeni czasu.

W tych warunkach ,w ocenie skarżącego, właściwą wielkością tego świadczenia , gdy chodzi tzw. „ kwotę bazową „ , powinno być nie 400 000 złotych jak przyjął Sąd Okręgowy ale [jak apelujący określił to w motywach apelacji] , 450 000 złotych,

- b/ art. 362 kc , w następstwie nieprawidłowego określenia zakresu przyczynienia się powoda do powstania szkody , co było konsekwencją, niepoprawnego, uznania za jeden z elementów faktycznych wpływających na jej rozmiar , fakt nie posiadania przez B. I. (2) dokumentu uprawniającego go do prowadzenia motocykla.

Odpowiadając na apelację ubezpieczyciela, powód domagał się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw i przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelacje , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powoda nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

W szczególności nie może być uznany za trafny żaden z zarzutów na których opiera się jego konstrukcja.

Zarzut naruszenia prawa procesowego opiera się , mimo rozbudowanej formy redakcyjnej apelacji, w istocie na jednym argumencie „, który nie odnosi się do sfery oceny dowodów i opartych na wnioskach ustaleń ale oceny tych konstatacji z punktu widzenia zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 362 kc , a ściślej rzecz ujmując, zaliczenia do okoliczności decydujących o sposobie zastosowania tej normy i na jej podstawie ograniczenia wysokości należnego skarżącemu świadczenia kompensacyjnego, jako udowodnionego w sprawie , faktu nie posiadania przez niego w dniu zdarzenia uprawnień do kierowania motocyklami [kategoria (...)prawa jazdy] i jego związku z zaistnieniem zdarzenia drogowego jako takiego.

Wskazując , że fakt nie posiadania przez B. I. (2) takiego dokumentu w chwili zaistnienia wypadku nie było pomiędzy stronami przedmiotem sporu , ocenić należy , że tak motywowany zarzut procesowy podlega oddaleniu, jako bezzasadny.

Przyjmując bowiem, że jedną z przesłanek zastosowania art. 362 kc stwarzającą możliwość obniżenia należnego odszkodowania, jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego, a powstałą szkodą, że bez tej aktywności z jego strony nie doszło by do niej albo też wprawdzie byłaby powstała ale w mniejszym rozmiarze, a przy tym, przyczynieniem będzie tylko takie zachowanie, które było nieprawidłowe, w rozumieniu obiektywnej naganności, to nie sposób uznać, iż brak prawa jazdy kategorii(...)nie miał, jak chce tego skarżący powód żadnego znaczenia dla powstania wypadku i uszczerbku, który na skutek tego zdarzenia drogowego był jego udziałem.

Dla Sądu II instancji ten brak, w sposób nie budzący wątpliwości, był jednym z przejawów [elementów] obiektywnie nieprawidłowego zachowania powoda na drodze publicznej, który doprowadził do zderzenia motocykla z samochodem R., które łącznie z podjęciem manewru wyprzedzania w pobliżu przejścia dla pieszych i w zbyt bliskiej odległości od skrzyżowania współdecydował [wraz z nagannym zachowaniem kierowcy samochodu o zaistnieniu wypadku.

Wystarczy wskazać bowiem na rzecz oczywistą, iż nie dysponując prawem jazdy uprawniającym do kierowaniem motocyklem H. po drodze publicznej, powód nie powinien był w ogóle znaleźć się, prowadząc motor, w miejscu gdzie doszło do wypadku.

Tym samym ów brak uprawnień, tak deprecjonowany w motywach zarzutu apelacyjnego pozostaje, wbrew stanowisku skarżącego, w adekwatnym związku z powstałą na skutek zdarzenia drogowego, szkodą.

Tym samym, wbrew zapatrywaniu autora apelacji, brak prawa jazdy trafnie został zaliczony przez Sąd Okręgowy do tych okoliczności, które współdecydowały o określeniu stopnia ograniczenia rozmiaru ilościowego należnego mu świadczenia, na podstawie art. 362 kc.

Brak innych argumentów mających wspierać omamiany zarzut, decyduje o jego uznaniu za nietrafny, a w warunkach nie podnoszenia tego zarzutu przez także apelujący zakład ubezpieczeń, ma to także i tę konsekwencję, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, oceniając je jako kompletne i poczynione poprawnie, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Przy potwierdzeniu poprawności dokonanych ustaleń, przechodząc do oceny zarzutów powoda, w odniesieniu do sposobu zastosowania przez Sąd I instancji prawa materialnego, stwierdzić należy, iż żaden z nich nie zasługuje na podzielenie.

Nie ma racji skarżący, gdy negując sposób zastosowania przez Sąd I instancji art. 362 kc, ocenia, iż elementem nie mogącym współdecydować o ograniczeniu należnego świadczenia jest to, iż nie posiadał prawa jazdy kategorii(...)

Przyczyny dla których stanowisko to zostało uznane za nietrafne, zostały wskazane wyżej i ich powtarzanie nie jest celowe.

Odeprzeć należy także zarzut naruszenia art. 445 §1 kc w zw z art. 444§1 kc

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że z treści uzasadnienia tego zarzutu wynika, iż w ocenie skarżącego, wszystkie ustalone w sprawie i nie kwestionowane przez B. I. (2), okoliczności faktyczne, dotyczące następstw wypadku, tak gdy chodzi o proces i czas leczenia oraz rehabilitacji jak również tych, które okazały się trwałe i świadczące o skali krzywdy jakiej doznał w związku z nim, właściwą kwotą zadośćuczynienia, która, w jego ocenie, zrealizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia jest kwota 450 000 złotych, a zatem suma jedynie o 50 000 złotych wyższa aniżeli ta, jaką za właściwą dla realizacji tej funkcji, uznał Sąd I instancji.

Nie może budzić wątpliwości, że jedyne narzędzie jakie dał Sądowi ustawodawca do tego aby służyło kompensacie szkody niemajątkowej, która z natury swojej jest niewymierna, pieniądze, jest niedoskonałe i jego zastosowanie jedynie w pewnym zakresie może przynieść skutek indemnizacyjny, w odniesieniu do tego rodzaju uszczerbków.

Dlatego ocena skali tego wyrównania została pozostawiona uznaniu sędziowskiemu, które ma być oparte na regułach doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a także wynikać ze wszechstronnej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, których treść jest przydatna dla ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia określenia skali krzywdy, w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego, oznaczonej z jednej strony przez pryzmat faktów związanych z samym zdarzeniem wywołującym krzywdę, sytuacją osobistą pokrzywdzonego przed nim ale z drugiej także tych, które dotyczą skali doznanego bólu i cierpienia także w sferze psychicznej oraz trwałości tych negatywnych następstw, w okresie późniejszym aniżeli data orzekania o zadośćuczynieniu.

Trzeba bowiem pamiętać, że przyznana jednorazowo kwota takiego świadczenia ma wyrównywać „całą” krzywdę, niejednokrotnie odczuwana w długim okresie po zakończeniu postępowania.

Powierzenie ocenie Sądu tego, jaka suma dla pokrzywdzonego, będzie „sumą odpowiednią” w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, które są podstawą normatywną przyznawania tego rodzaju świadczeń, powoduje, że w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia, możliwość korekty wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest ograniczona jedynie do wypadków, gdy jego rozmiar ilościowy jest w sposób oczywisty „nieodpowiedni”, poprzez jego zawyżenie lub zniżenie, w warunkach przekroczenia przez Sąd niższej instancji granic lub nie uwzględnienia wszystkich kryteriów oceny, jaka kwota - przy uwzględnieniu niedoskonałości narzędzia kompensaty, - jest najbliższa temu, by zrealizować wyrównawczą funkcję zadośćuczynienia.

Tylko bowiem w takich warunkach można, w sposób usprawiedliwiony mówić o tym, iż Sąd dopuścił się naruszenia prawa materialnego, w następstwie nieoprawnego zastosowania normy, która jest podstawą przyznania tego świadczenia.

Taka sytuacja, w rozstrzyganej sprawie nie ma miejsca albowiem Sąd Okręgowy określając jako „sumę wyjściową” mającą wyrównać uszczerbek niemajątkowego powoda, który, co nie może budzić wątpliwości był i mimo upływu znacznego okresu czasu od wypadku, jest nadal bardzo znaczny, a co więcej będzie odczuwany przez niego także w przyszłości, wobec trwałości następstw, także w sferze psychiki B. I. (2), nie popełnił błędu.

W tym w szczególności błędu oceny rozmiaru krzywdy powoda, tak zasadniczego aby uzasadniało to ingerencję Sądu II instancji w rozmiar świadczenia kompensacyjnego przyznanego powodowi w zaskarżonym wyroku.

Ocena ta jest tym bardziej usprawiedliwiona, gdy przypomnieć, że zdaniem samego skarżącego „kwota bazowa” należnej mu świadczenia powinna być jedynie o 50 000 złotych wyższa od tej, którą jako punkt wyjścia dla określenia wymiaru odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku za wyrównanie krzywdy powoda, przyjął Sąd I instancji.

Z podanych przyczyn, wobec uznania, iż żaden z zarzutów apelacji B. I. (2) nie jest zasadny, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 445 §1 kc i 444 §1 kc.

Środek odwoławczy strony pozwanej jest częściowo uzasadniony, prowadząc do zmiany objętego nią rozstrzygnięcia, w sposób wskazany w punkcie 1 sentencji wyroku Sądu II instancji.

Zakład ubezpieczeń nie formułuje żadnych zarzutów procesowych, odnoszących się do oceny zgromadzonych w sprawie dowodów ani takich, które zmierzałyby do podważania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

Zatem przy przyjęciu, że ustalenia te nie są kwestionowane, przedmiotem oceny apelacyjnej jest jedynie zasadność zarzutów prawno - materialnych na których opiera się konstrukcja środka odwoławczego.

Dodać jeszcze przy tym należy że takim zarzutem jest w istocie podniesiony przez ubezpieczyciela zarzut naruszenia art. 189 kpc, skoro jego istota sprowadza się do podważania poprawności stanowiska prawnego Sądu I instancji

zgodnie z którym powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności za przyszłe następstwa zdarzenia drogowego z 12 czerwca 2007r .

Interes prawny , w znaczeniu tego pojęcia , którym posługuje się ta norma , jest merytoryczną przesłanką uwzględnienia powództwa ustalającego.

Przechodząc do oceny pierwszego z nich , w ramach którego strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 362 kc , kwestionuje przyjętą przez Sąd Okręgowy skalę ograniczenia wysokości świadczenia należnego pokrzywdzonemu , uznając , że błąd Sądu w tym zakresie odnosi się do 10 % albowiem podnosi , że przyczynienie po stronie ofiary wypadku powinno wynosić nie 40 a 50 %., należy go ocenić jako bezzasadny.

Przypominając , w odwołaniu się do brzmienia art. 362 kc , iż ustalone w sprawie przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody i tak eksponowany w ramach zarzutu zakładu ubezpieczeń jego procentowy wymiar , są dopiero punktem wyjścia dla określenia przez Sąd rzeczywistej skali ograniczenia należnego świadczenia wyrównującego uszczerbek ,

powiedzieć należy , iż realiach rozstrzyganej sprawy , Sąd I instancji nie popełnił zarzucanego mu błędu zastosowania wskazanego przepisu prawa.

Przyjmując , [co na etapie postępowania apelacyjnego nie było przedmiotem kontrowersji pomiędzy stronami] , iż B. I. (2) przyczynił się do wypadku i co do zasady wpływa to limitująco na zakres obowiązku kompensacyjnego po stronie ubezpieczyciela sprawcy wypadku , Sąd Okręgowy prawidłowo uczynił elementami faktycznymi , które łącznie zadecydowały o wymiarze tego ograniczenia:

- nie posiadanie przez powoda uprawnień do kierowania motocyklami ,
- podjęcie manewru wyprzedzania z którym musi się łączyć zachowanie szczególnej ostrożności , w bezpośredniej bliskości przejścia dla pieszych oraz , że
- manewr ten został podjęty przez prowadzącego H. , w warunkach zbliżania się do skrzyżowania , czyli tam , gdzie nie powinien mieć miejsca.

Tych elementów faktycznych ,jako doniosłych dla określenia rozmiaru przyczynienia, skarżąca strona pozwana nie neguje .

Nie podnosiła ona także zarzutów w odniesieniu do oparcia ustaleń - , a to przecież one decydują o ocenie skali przyczynienia poszkodowanego do szkody, na wnioskach opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych J. S. / k. 217 i n. akt /

Tymczasem to z jego opracowania wynika , że oceniając role M. S. i B. I. (2) , w doprowadzenia do wypadku należy uznać , że to kierująca samochodem R. przede wszystkim zdecydowała o jego powstaniu .

To te wnioski eksperta zdecydowały o tym , iż Sąd dla wyeksponowania różnicy w tych rolach uczestników zdarzenia drogowego z 12 czerwca 2007r , ostatecznie określił stopień przyczynienia do niego po stronie pokrzywdzonego, na poziomie niższym aniżeli uczynił to wcześniej ubezpieczyciel w postępowaniu wewnątrz ubezpieczeniowym.

Wskazując , że ta różnica jest nieznaczną , z poddanych wyżej przyczyn , nie sposób potwierdzić błędu Sądu , do którego, w ramach omawianego zarzutu, odwołuje się strona pozwana.

Nietrafnie zakład ubezpieczeń podnosi zarzut naruszenia art. 481 kc , jako konsekwencji ustalenia przez Sąd I instancji początkowej daty naliczania odsetek za opóźnienie od przyznanego powodowi świadczenia , jako wcześniejszej aniżeli data wyrokowania o zadośćuczynieniu.

Zważywszy na argumentację , którą zakład powołał dla uzasadnienia tego zarzutu, ocenić go należy jako chybiony.

Zgodnie z treścią art 817 §1 i 2 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 O ubezpieczeniach obowiązkowych { ...} - jedn. tekst DzU z 2016 poz. 2060 , ubezpieczyciel jest , co do zasady zobowiązany do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku.

Odstępstwo od tej reguły może mieć miejsce ale jedynie w warunkach ściśle oznaczonych w przepisach prawa.

Taki sposób określenia terminu w jakim zakład ubezpieczeń jest zobligowany do spełnienia świadczenia oraz restryktywne określenie odstępstw od niego , jednak przy założeniu , że niesporną jego część ma on zrealizować z zachowaniem terminu zasadniczego , stanowi wyraz stanowiska ustawodawcy , iż ubezpieczyciel jest podmiotem profesjonalnym i taki zawodowy charakter jego działalności wymaga, aby we własnym zakresie prawidłowo ustalił zarówno samą podstawę swojej odpowiedzialności jak i wysokość obciążającego go obowiązku wobec uprawnionego do świadczenia. Ustawodawca tym samym dał także wyraz założeniu , że zakład ubezpieczeń spełni swoje obowiązki w tym zakresie w sposób prawidłowy , zasięgając w razie potrzeby opinii biegłych bądź przeprowadzając inne dowody, czyniąc niezbędne ustalenia faktyczne wskazujące na jego odpowiedzialność[bądź jej brak] i wymiar świadczenia, w ramach postępowania likwidacyjnego.

Tym samym nie osiągnięcie takiego rezultatu , w ramach postępowania wewnątrz ubezpieczeniowego prowadzi do powstania po stronie ubezpieczyciela stanu opóźnienia wobec uprawnionego do uzyskania świadczenia.

Przenosząc te uwagi w realia rozstrzyganej sprawy , nie można w sposób usprawiedliwiony mówić , że dopiero postępowanie sądowe i przeprowadzone w jego ramach dowody , pozwoliły na prawidłowe określenie rozmiaru krzywdy B. I. (2) wywołanego skutkami wypadku.

W ocenie Sądu II instancji już podczas postępowania prowadzonego we własnym zakresie przez stronę pozwaną , które wszczęte w kwietniu 2008r , miało za przedmiot żądanie pokrzywdzonego , ubiegającego się o wypłatę zadośćuczynienia, należało doprowadzić do ustalenia faktów , na podstawie których było możliwym właściwe określenie rozmiarów krzywdy jakiej powód doznał w następstwie wypadku.

Ocena ta jest tym bardziej uprawniona , gdy weźmie się pod rozwagę , iż , jak wynika z poczynionych ustaleń , proces leczenia i rehabilitacji powoda , których wyniki dawały już wówczas podstawy do właściwego określenia doznanego przezeń uszczerbku niemajątkowego wyznaczonego skalą trwałego uszczerbku na zdrowiu i trwałością następstw , w tym tych w sferze psychicznej, wywołanych uszkodzeniem układu nerwowego , były generalnie zakończone przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne , określającej wysokość ostatecznie wypłaconego przez ubezpieczyciela świadczenia.

Dlatego też , wbrew zarzutowi apelacji, Sąd Okręgowy miał rację uznając , że w zakresie dodatkowego świadczenia wyrównawczego , przyznanego w orzeczeniu, strona pozwana pozostaje, wobec pokrzywdzonego , w opóźnieniu od daty 13 marca 2009r.

Podzielić natomiast należy zarzut strony pozwanej , w ramach którego kwestionuje ona zastosowanie przez Sąd I instancji art. 189 kpc i uznanie , że B. I. (2) ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności ubezpieczyciela kierującej samochodem R. , za skutki zdarzenia z dnia 12 czerwca 2007r , które w stanie zdrowia pokrzywdzonego mogą ujawnić się w przeszłości.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 2016r nie znajdujemy żadnej motywacji , która miałaby stanowi usprawiedliwienie dla wniosku prawnego , w opracoiu o który Sąd Okręgowy stwierdził , że powód ma interes prawny w tego rodzaju ustaleniu.

W sposób oczywisty nie jest ku temu dostatecznym argument wywodzony z treści opinii biegłych lekarzy, stwierdzających , iż stan zdrowia powoda w przyszłości może się pogorszyć.

/ por . 409 akt , str 8 uzasadnienia /

Zgodnie z podzielanym przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 24 lutego 2009r , sygn. III CZP 2/09, publ. OSNC nr 12 poz. 168 , także w warunkach obowiązywania art. 442¹§3 kc powód , dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny , w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Jak jednak wynika z motywów tego stanowiska spośród argumentów prawnych , które uzasadniały , w poprzednim stanie prawnym potwierdzenie po stronie powoda interesu prawnego w takim ustaleniu, pierwszym z nich był ten , iż takie ustalenie niweczyło skutek przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody , także szkody na osobie , które ulegało takiemu skutkowi po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego uszczerbek , niezależnie od tego , kiedy poszkodowany dowiedział się o nim i o osobie zobowiązanej do jego zrekompensowania.

Taka konsekwencja wynikała z poprzedniego brzmienia art. 442 §1 , in fine kc.

Drugi natomiast odwoływał się do trudności dowodowych , jakich dochodzący naprawienia szkody w przyszłości poszkodowany mógłby doznawać w następstwie upływu czasu pomiędzy zdarzeniem szkodzącym , a dochodzeniem roszczenia służącym indemnizacji wynikającego z niego uszczerbku.

Po wejściu w życie przepisu art. 442¹ § 3 kc , który po myśli art. 2 ustawy zmieniającej kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007r [DzU Nr 80 poz. 538] , obowiązującej od 10 sierpnia 2007r, ma on zastosowanie także do roszczeń powstałych przed tym dniem i jeszcze wówczas nie przedawnionych.

Tym samym pierwszy z argumentów stracił znaczenie dlatego , iż przedawnieniu tego rodzaju roszczeń zapobiega wprowadzona w nim reguła , zgodnie z którą jego termin , w odniesieniu do roszczenia o naprawienie tej [nowej] szkody, nie może zakończyć się wcześniej aniżeli po trzech latach od daty dowiedzenia się o niej przez poszkodowanego [podobnie jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia] .

W sytuacji zmiany stanu prawnego , interes prawny poszkodowanego, w ubieganiu się o takie ustalenie może wynikać li tylko z trudności dowodowych, w wykazaniu doznania [nowego] uszczerbku . Tyle tylko , że tego rodzaju trudność nie może usprawiedliwiać takiego interesu w sposób generalny , wyabstrahowany od okoliczności konkretnej sprawy ale właśnie przeciwnie, musi mieć z konkretnym sporem ścisły związek.

To w ramach takiego , indywidualnie oznaczonego postępowania, powód ubiegając się o ustalenie tej treści , jest zobowiązany udowodnić , że takie trudności będą jego udziałem , nie będzie ich w stanie z przyczyn od siebie niezależnych w przyszłości przewyciężyć, stad ustalenie pozostaje jedynym realnym środkiem ułatwiającym jego pozycję w przyszłym postępowaniu.

Wskazując dodatkowo na fakt , że w tym przeszłym sporze [o dalsze odszkodowanie za następstwa wynikające z tego samego zdarzenia] poszkodowany nie będzie zwolniony od obowiązku wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym , a wyrównywanym uszczerbkiem na osobie , a treść uprzednio wydanego rozstrzygnięcia ,identyfikować będzie podmiot odpowiedzialny za jego indemnizację , stwardzić należy , iż w toku postępowania powód nie wykazał , nie starając się nawet tego czynić , żadnej takiej okoliczności , która mogłaby wskazywać na jakąkolwiek trudność w dowodzeniu w przyszłości powstałych w jego zdrowiu, dotąd nie ujawnionych szkód, spowodowanych wypadkiem z 12 czerwca 2007r.

Tym samym ocenić należało , iż nie dowiódł on interesu prawnego w ustaleniu o które się ubiegał , co zasadnie podnosiła w ramach omawianego zarzutu strona pozwana.

Z podanych wyżej przyczyn , w uznaniu apelacji ubezpieczyciela za uzasadnioną, w części , Sąd Apelacyjny dokonał zreformowania rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w sposób określony w punkcie 1 I , na podstawie art. 386 §1 kpc , w pozostałym zakresie środek odwoławczy strony pozwanej oddalając.

Treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego wskazuje, że co do zasady, B. I. (2) jest podmiotem przerywającym sprawę, tym nie mniej, w ramach wzajemnego rozliczenia stron z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 102kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc., Sąd zdecydował o nie obciążaniu powoda obowiązkiem zwrotu kosztów, na rzecz zakładu ubezpieczeń.

Przemawia za tym z jednej strony jego trudna sytuacja osobista i zdrowotna, w tym fakt, że jako osoba ubezwłasnowolniona, nie mogąca nawiązać normalnego kontaktu z otoczeniem, pozostaje pod stałą opieką matki.

Także charakter sprawy, w ramach której poszkodowany mógł być subiektywnie przekonany o zasadności swojego roszczenia, [także] w części, która uległa zmianie na skutek uwzględnienia środka odwoławczego strony pozwanej, tym bardziej, że jego stanowisko, w tym zakresie potwierdziła, treść rozstrzygnięcia Sądu niższej instancji.

SSA Sławomir Jamróg SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek